

niedziela, 07.09.2025

NIEDZIELNE spotkanie ze SŁOWEM BOŻYM, (07.09.2025).

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM, TO STAWIAĆ BOGA PONAD WSZYSTKO

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 14, 25-33

A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: «Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści* swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej, gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: „Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć”. Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

Rozważając słowa Jezusa z dzisiejszego czytania, stajesz wobec jednego z najbardziej radykalnych wezwań Ewangelii. Jezus mówi wprost: jeśli chcesz iść za Nim, musisz być gotów postawić tę relację ponad wszystko – nawet ponad więzy rodzinne, własne plany, a w ostatecznym rozrachunku także ponad własne życie. Jezus stawia dziś pytanie o to, co tak naprawdę stanowi centrum twojego życia.

Jego słowa o „niesieniu krzyża” brzmią dzisiaj inaczej niż dwa tysiące lat temu, a jednak pozostają aktualne. Twój krzyż to czasem decyzje, które inni odbiorą jako niezrozumiałe: wybór uczciwości zamiast szybkiego zysku, wierność w relacjach zamiast chwilowej przyjemności, gotowość do przebaczenia, choć wszyscy podpowiadają, żeby „oddać pięknym za nadobne”. Krzyż to także świadomość, że droga z Jezusem wymaga odwagi – bo łatwiej iść za tłumem niż za Nim.

Dzisiaj, w świecie pełnym hałasu, ofert i nieustannego porównywania się z innymi, możesz odkryć, że najtrudniejszym krzyżem jest właśnie postawienie Jezusa w centrum. Ale to jest również źródło wolności. Bo kiedy Jego relacja staje się pierwsza, wtedy wszystkie inne znajdują właściwe miejsce.

Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak: Panie Jezu, Ty jesteś źródłem życia i prawdziwej wolności. Ucz mnie wybierać Ciebie ponad wszystko, co zabiera mi serce i uwagę. Daj mi odwagę nieść mój codzienny krzyż i mądrość, by stawiać Ciebie w centrum każdej decyzji. Uporządkuj moje relacje, ambicje i pragnienia tak, aby wszystko prowadziło mnie do Ciebie. Bądź moją siłą, kiedy słabnę, i moim światłem, gdy błędę w ciemności. Amen.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie) Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego?

Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?